

Roma jest bardzo aktywna na rynku. Monchi wrócił wczoraj rano z Londynu, po tym jak uczestniczył w transferowym forum i od razu oddał się pracy. Roma musi być przygotowana na rozwiązanie kwestii Manolasa. Grecki obrońca ma klauzulę na poziomie 36 mln euro i mimo że zmanifestował zamiar pozostania w zespole Giallorossich, jest wystawiony na pokusy mercato i wśród klubów, które sondowały w ostatnich dniach teren jet Juve, podaje *Corriere dello Sport*.

Bianconeri nie potwierdzą na kolejny sezon Benatii i mają Barzagliego, który jest coraz starszy. Potrzebny jest kolejny defensor i Manolas wydaje się mieć idealny profil, biorąc pod uwagę, że można go pozyskać za absolutnie przystępną cenę jak na jego wartość i tylko 27 lat. Roma ocenia możliwość zmiany umowy Manolasa (podpisanej zaledwie rok temu) i wyeliminowanie klauzuli, ale musi liczyć się z budżetem płacowym, którego nie może absolutnie podnosić. Dlatego też Monchi ocenia też inne profile i wczoraj doszło w Trigorii do spotkania z agentem Daniele Ruganiego, byłego defensora Empoli, który ma problemy ze znalezieniem przestrzeni w podstawowej jedenastce Massimiliano Allegriego i ocenia hipotezy transferu w styczniu. Monchi miał już w tej sprawie wiele kontaktów, aby sprawdzić czy jest margines na rozpoczęcie negocjacji. Latem Juve opierało się na ataki Chelsea, która doszła do zaoferowania ponad 50 mln euro za kartę gracza, który zaakceptował z entuzjazmem pracę z Sarrim. Dziś chłopak żałuje straconej okazji, mimo że Bianconeri zagwarantowali mu już przedłużenie umowy z 2021 do 2023 roku.

Tyle, jeśli chodzi o *Corriere dello Sport*, która otwiera tym newsem pierwszą stronę rzymskiego wydania dziennika. W owe doniesienia nie wierzą inni dziennikarze i opinioniści. Według niektórych jest to próba wytworzenia kolejnego zamieszania i destabilizacji w środowisku Romy.

"Rugani? Jeśli jest tak świetny, dlaczego w ogóle nie gra? Jednak nie uderza mnie tyle insynuacja na temat Ruganiego, ale to, że piszą o odejściu Manolasa, aby go pozyskać. Jestem zmuszony powiedzieć, że ta gazeta nigdy nie traci okazji, aby stawiać pod presją i straszyć kibiców Romy", mówi Riccardo Angelini z *TeleRadioStereo*. *"Tytułem dnia jest Rugani, kontakt... Czytam, że piaty obrońca Juve miałby zastąpić w Romie pierwszego, którym jest Manolas. Czytam, że Juve żąda 50 mln euro... Mancini nie miał Chielliniego, Caldary i Romagnoliego i nie grał Rugani, ale Acerbi... Czytam Roma-Rugani i coś się ze mną dzieje... potem czytam, że Inter bierze za darmo Godina... Rugani jest ok, ale jeśli pozyskasz go w miejsce Marcano, nie Manolasa",* komentuje Ugo Trani z *Il Messaggero*.

Autor: abruzzo